

"Jeśli Roma zakończy druga, zrobi swoje w lidze, gdyż Juve jest mocniejsze", tłumaczy Zbigniew Boniek, w wywiadzie dla *Centro Suono Sport 101.5 FM*.

- Porażka z Milanem była złą rzeczą, gdyż Roma powinna była zrobić dużo więcej. Roma musi zmienić bardzo dużo w tym lecie, musi dokonać odważnych wyborów. Być może powinna była zrobić więcej w Lidze Mistrzów i powinna zająć dalej w Lidze Europy, drugie miejsce w lidze było minimalnym celem, jednak spisanie się lepiej od Juve było niemal niemożliwe, są lepsi, również pod względem operacyjnym. W Turynie jest prezydent, jest obecny i działa wspólnie ze swoimi dyrektorami, rozmawiając o piłce. Tutaj, w Romie, dyrektor sportowy jest pozostawiony samemu sobie, prezydent jest daleko i wydaje mi się, że mówi się mniej o piłce, a więcej o innych kwestiach, jak stadion. W piłce na wysokim poziomie liczy się regularność, jest prawdą, że między Romą i Juve jest duży dystans, jednak jeśli porównamy do Romy kluby z Mediolanu, jest przepaść. Roma musi zakończyć na drugim miejscu i zbudować z tych dochodów wielki zespół, z ludźmi z osobowością, gdzie indywidualności poświęcają się grupie. Tevez, poza tym że jest niesamowity, jest częścią gry zespołowej, u nas z kolei mówi się o jednostkach, nie o zespole.

Autor: abruzzo